

REDAKCJA:
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Gdynia, Młocinowa 9 tel. 22-60
W E L E P O N Y
Sekretariat 335-60
Centr. 335-61, 62, 63
Red. sport. 313-97
Śmiało i szczerze 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redakcyjne zespołu

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul. Gdyskich Ko-
synterów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg. 316-33
Ogłoszenia Gdańsk, Targ
Drzewny 3/7 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydawnicze INSTYTUT
PRASY „CZYTELNIK”

ROK VIII NR 145

ŚRODA, 18 CZERWCA 1952 R.

CENA 15 GR.

W bohaterskiej walce o rozkwit ludowej ojczyzny polem walki jest cały kraj, bronią — praca Do Czynu Lipcowego staje cały naród

WARSZAWA (PAP). Po hutnikach z zakładów im. Dzierżyńskiego, górnikach z kop. „Siemianowice” i metalowcach „Ursusa”, którzy pierwsi podjęli zobowiązania dla uczczenia Święta Odrodzenia Polski i wezwali cały naród do Czynu Lipcowego, załogi licznych zakładów pracy odbywają masowe zebrania.

Robotnicy, majstrowie, technicy i inżynierowie, młodzież, całe załogi, pracownicy wszystkich działów cennymi zobowiązaniami pragną uczcić święto 22 Lipca, 8 rocznicę Manifestu PKWN, który wytyczył narodowi polskiemu jasną drogę, wiodącą do nowego, lepszego życia.

Uczestnicy zebrania piętnują bestialstwa imperialistów amerykańskich w Korei, protestują przeciwko uzbrajaniu neofeudalistowskiego Wehrmachtu. Składając zobowiązania, robotnicy i robotnicy stwierdzają z mocą, że swym czynem produkcyjnym wzmogą rosnącą z dnia na dzień potęgę światowego obozu pokoju.

Włókniarze ZPB im. Stalina, którzy zainicjowali niedawno współzawodnictwo o miano najlepszego przedsiębiorcy i najlepszej załogi przedziału, dadzą z

okazji 8 rocznicy Manifestu PKWN ponadplanową produkcję m. in. 22 tys. kg przędzy.

Załoga zakładów azotowych im. Pawła Findera w Chorzowie dostarczy rolnictwu zwiększone ilości nawozów sztucznych na sezon jesienny.

Budowniczo MDM przysięszą wykonanie planu produkcyjnego w czerwcu i lipcu.

Pracownicy Instytutu Metaloznawstwa i Aparatury Naukowo-Laboratoryjnej swymi postanowieniami dają szczególnie cenny wkład w wysiłek inteligencji technicznej, która wraz z klasą robotniczą przyspiesza tempo budowy socjalizmu.

Czyn załogi Zakładów Przemysłu Azotowego im. P. Findera w Chorzowie

Głęboka miłość do państwa ludowego, pełne zrozumienie znaczenia sojuszu robotniczo-chłopskiego jako fundamentu wszystkich dotychczasowych i przyszłych zwycięstw narodu polskiego w budownictwie socjalistycznym stanowią treść uroczystego zebrania załogi zakładów azo-

wych im. Pawła Findera w Chorzowie, czołowej fabryki w naszym przemyśle chemicznym, zdobywczyni przechodniego sztanu pracy CRZZ za najlepsze wyniki produkcyjne w I kwartale br.

W dniach poprzedzających zebranie, mocno ożywiła się praca grup związkowych i oddziałowych organizacji partyjnych. Czołowi przodownicy przeanalizowali możliwości ulepszenia produkcji, do rady zakładowej napłynęły dziesiątki zobowiązań. Każdy robotnik i pracownik zakładu ma swój udział w tych zobowiązaniach. Ich ogólna wartość wynosi ponad 1.200 tys. zł.

„Podejmując nasze zobowiązania — powiedział m. in. przewodniczący rady zakładowej Edward Jarosz — zdajemy sobie z tego sprawę, że ponadplanowymi efektami gospodarczymi przeciwstawiamy się skutecznie wraz z krajami miłującymi pokój i wolność wojennym imperialistom amerykańskim i zbrodniczej budowie militarystyki hitlerowskiej — by zająć nam widmo wojny, a swojemu młodemu państwu ludowemu stworzyć tym samym bezpieczne warunki budowy i rozbudowy”.

„Niech nasze zobowiązania — powiedział maszynista obsługi gujancy kompresor w oddziale syntezy amoniaku — Julian Wątroba — zadokumentują naszemu braciom — chłopom, że robotnicy naszych zakładów w każdej chwili podają im bratnią dłoń i niech im pozwolą również

podjąć zobowiązania, żeby w naszej ojczyźnie było jeszcze więcej produktów żywnościowych, więcej mięsa i mleka”.

Okłaski i okrzyki na cześć nie rozerwalnej więzi miasta i wsi, zwycięstwa w walce o pokój i socjalizm rozlegają się na sali.

Owacja na cześć Prezydenta RP, okrzyki „Niech żyje nasz drogi przywódca Towarzysz Bolesław Bierut”, „Niech żyje nasza partia, prowadząca nas do zwycięstwa” towarzyszyły uchwaleniu rezolucji, w której załoga zakładów azotowych im. Findera wzywa do Czynu Lipcowego załogi wszystkich zakładów przemysłu chemicznego w Polsce.

Wspólny wysiłek całej załogi zapewnił z-m »Karpaty« zaszczytne miano statku-przodownika

Minister żeglugi Popiel udekorował Krzyżami Zasługi przodujących marynarzy

Niemal w przededniu rozpoczęcia „Dni Morza”, w teatrze „Wybrzeże” w Gdyni odbyła się uroczystość powitania załogi zbiornikowca „Karpaty”, która we współpracy z załogą polskiej statku handlowego zajęła w pierwszym kwartale br. zaszczytne pierwsze miejsce.

Przy szczególnie wypełnionej marynarskiej i robotniczej sali, uroczystość zajął dyrektor CZ PMH Bukowski. Zdobyte przez załogę „Karpata” zaszczytne miejsce — stało się przodownikiem — mówił m. in. dyr. Bukowski — osiągnięte zostało w czasie w konywania niezwykle trudnego rejsu, przy szczególnie ofiarnym wysiłku całej załogi i jej socjalistycznym stosunku do pracy. Te ogromne osiągnięcia, jakie widzimy na przykładzie statku „Karpata”, stały się możliwe dzięki doświadczeniu klasy robotniczej do władzy i obywatelskiemu stosunkowi każdego marynarza do statku, stanowiącego własność socjalistyczną.

Dyr. Bukowski powołał do przystępu ministra żeglugi członka KC PZPR — Popiela, kierownika wydz. komunikacyjnego KC PZPR Gordona, sekretarza KW PZPR w Gdańsku Janikowskiego, przewodniczącego Prez. Woj. RN w Gdańsku Gieraga, przedstawiciela KW PZPR w Szczecinie — Gryme, przewodniczącego Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Żeglugi — Durańskiego, szefa Zarządu Politycznego Min. Żeglugi — Grada, i sekretarza PZPR przy PMH — Stule, zastępcę dowódcy Polskiej Marynarki Wojennej — komandora Małko, kapitana statku „Karpata” — Rybiańskiego i innych.

Na trybunę wszedł minister żeglugi Mieczysław Popiel, który wśród burzy oklasków powitał marynarzy i oficerów zwycięskie

W obliczu zaostrej sytuacji politycznej na świecie, walka o plan jest w Polskiej Marynarce Handlowej sprawą niezmiernie ważną — mówił m. in. min. Popiel.

Dwa czynniki są tu szczególnie istotne — zmniejszenie balastu (ciąg dalszy na stronie 2)

W uznaniu zasług

Załoga z-m „Karpata” wykonała pełen poświęcenia rejs, który stawia ją w pierwszym szeregu marynarzy, walczących o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego. Rejs ten jest dowodem hartu i patriotyzmu załogi, dowodem zrozumienia roli, jaką odgrywa nasza marynarka w skali międzynarodowej.

W uznaniu zasług Prezydent RP Bolesław Bierut przyznał odznaczenia państwowe 23 członkom załogi z-m „Karpata”.

Złote Krzyże Zasługi otrzymali: kpt. Zb. Rybiański, elektryk Fr. Trojankowski, bosman Ant. Tomasiak, oficer k. o. Ign. Kania, st. mech. Br. Ostrowski.

Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: st. mar. W. Nowak, strażak J. Poreda, motorzysta B. Frusiniowski, mł. mot. J. Wender, II mech. St. Zagadłowicz, III oficer Z. Górecki, as. R/O M. Klimont, kucharz B. Kocuniak, asystent maszyn, A. Liszkowski, IV mech. St. Messakowski.

Brazowe Krzyże Zasługi otrzymali: mł. mar. Ant. Itrych, ochmistrz A. Janczarski, smarownik K. Maciejczak, prakt. E. Markowski, mot. M. Polomski, st. mar. J. Skarbek, mł. mot. L. Szajek i prakt. J. Tomczuk.

Zwołanie Rady Bezpieczeństwa ONZ na dzień 18 czerwca

NOWY JORK (PAP). Przedstawiciel Związku Radzieckiego w ONZ J. Malik, który w czerwcu jest przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa, zwołał na dzień 18 czerwca posiedzenie Rady Bezpieczeństwa z następującym porządkiem dziennym:

1) Wezwanie wszystkich państw, które dotychczas nie przystąpiły do protokołu genewskiego z 1925 roku o zakazie używania broni bakteriologicznej, aby podpisały i ratyfikowały ten protokół.

2) Uchwalenie zaleceń dla Zgromadzenia Ogólnego w sprawie jednego czesnego przyjęcia do ONZ wszystkich 14 państw, które zgłosiły swoje kandydatury.

Delegacja radziecka przedstawiła w tych sprawach dwa projekty rezolucji.

Projekt rezolucji radzieckiej w pierwszej sprawie głosi:

„Rada Bezpieczeństwa, że 1) w uwagi na to, że wśród polityków i działaczy społecznych poszczególnych krajów zachodzą różnice zdań w sprawie dopuszczalności używania broni bakteriologicznej;

2) Uwzględniając fakt, że używanie broni bakteriologicznej zostało słusznie potępione przez opinię publiczną całego świata, co znalazło wyraz w podpisaniu przez 42 państwa protokołu genewskiego z dnia 17 czerwca 1925 r., przewidującego zakaz używania broni bakteriologicznej;

3) Postanawia: Wezwać wszystkie państwa, zarówno członków jak i nie członków ONZ, które dotychczas nie przystąpiły do protokołu przewidującego zakaz używania broni bakteriologicznej, podpisanego w Genewie dnia 17 czerwca 1925 r. lub nie ratyfikowały go, aby przystąpiły do wspomnianego protokołu i dokonały jego ratyfikacji”.

Chyłkiem, pod osłoną policyjnych automatów wjechał generał-dżuma do Rzymu

RZYM (PAP). W poniedziałek, w dniu 16 bm., przybył do Rzymu oprawca narodu koreańskiego, generał - dżuma Ridgway.

Już od paru dni rząd de Gasperi'ego czynił gorączkowe przygotowania, aby ustrzec Ridgway'a, mordcę narodu koreańskiego, przed gniewem i nienawiścią ludu włoskiego. Po prowokacyjnym aresztowaniu Duclos we Francji, prasa włoskich kół rządzących, inspirowana przez Stany Zjednoczone i Watykan, nawoływała histerycznie, aby de Gasperi poszedł za przykładem Pinaya. Reakcja wzywała do wydania represyjnych ustaw przeciwko włoskiej prasie demokratycznej.

W Rzymie prawdziwy stan obłączenia

Rząd de Gasperi'ego w strachu przed narodem, wydaje jeden za drugim: zakazano masowego wiecu obrońców pokoju na placu Santi Apostoli, zakazano konferencji partyzantów. W stolicy Włoch panuje już od paru dni prawdziwy stan obłączenia. andarmi i wzmocnione oddziały policji zajęły główne place centralne i ulice. Po mieście jeżdżą samochody policyjne. Atmosfera przemocy i gwałtu przypomina czasy faszystowskiego reżimu Mussoliniego. Setki policjantów ścierają z murów domów napisy: „Prez. z generałem - dżumą!”, „Nie chcemy obcych generałów w naszym domu!”, „Zaprzestaj wojny bakteriologicznej!”, „W swej służalczoci wobec generała-mordcy policja włoska doszła do tego, że zamazuje nawet hasła: „Niech żyją Włochy!”. Jednakże jest to sztyfowa praca — napisy pojawiają się na nowo.

Nie triumfalny wjazd

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa tak opisuje przybycie do Rzymu gen. Ridgway'a:

Lotnisko Ciampino otoczone było oddziałami policji i wojska, wyposażonymi w polowe stacje nadawcze. Droga od lotniska do miasta obstawiona była tysiącami policjantów, uzbrojonych m.

in. w bomby z gazami łzawiącymi. Auto, którym jechał Ridgway w otoczeniu motocykli i samochołów policyjnych, ominęło główne ulice Rzymu i przemknęło bezczynnie, wąskimi uliczkami przed gmachami hotelu na Piazza di Spagna. Gdy auto zatrzymało się przed hotelem, oddziały policji utworzyły kordon, pod którego osłoną Ridgway szybko przebiegł do hotelu. Wszystkie ulice prowadzące na Piazza di Spagna zostały zablokowane. Policja usunęła turystów, którzy znajdowali się w lokalach w pobliżu placu. Uzbrojeni policjanci zatrzymywali nawet gospodynie domowe, powracające ze sprawunkami. Na dachach domów w pobliżu hotelu zajęła stanowiska policja uzbrojona w automaty.

RZYM (PAP). W odpowiedzi na prowokację i gwałty rządu, naród włoski wznosi walkę o pokój, przeciwko amerykańskim podżegaczom wojennym i ich włoskim slugom. Mimo terroru, w różnych dzielnicach Rzymu odbywają się krótkie wiece protestacyjne i strajki przeciwko przyjazdowi Ridgway'a, przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu”, przeciwko przygotowaniom wojennym.

Ruch protestacyjny rozwija się w całym kraju, od Mediolanu do Palermo, od Wenecji do Sardynii. Masowe wiece protestacyjne odbyły się w Genui, Neapolu, Mediolanie, Bolonii, Modenie, Ankonie, w Fizie i w dziesiątkach innych miast włoskich.

Serdeczny wyraz patriotyzmu

Piękne są tradycje polskiej klasy robotniczej, tradycje bohaterskiej walki o wyzwolenie narodowe i społeczne. Równie piękne tradycje ma już dziś klasa robotnicza i masy pracujące w bohaterskiej walce o umocnienie i rozkwit ludowej ojczyzny. Od osmiu lat polem tej walki stał się cały kraj, jej bronią — praca, a celem — socjalizm. Coraz lepsza i wydajniejsza praca, czynem produkcyjnym czci dziś naród polski każde swoje święto.

Tym razem wezwanie rzucił załogi „Ursusa”, kopalni „Siemianowice” i huty im. Feliksa Dzierżyńskiego. Górnicy, hutnicy, metalowcy — ci, których praca ma decydujące znaczenie dla budownictwa podstaw socjalizmu — zapoczątkują nową falę współzawodnictwa zobowiązaniowego. Przysięszy ona realizację planów, przyniesie krajowi dodatkowe tony węgla, stali, ponadplanową produkcję. Ta nowa fala współzawodnictwa — zrodnie z hasłami „Ursusa” — nie ma być jednorazowym zrywem. Powinna — tak, jak w „Ursusie”, „Siemianowicach” i hucie im. Dzierżyńskiego — kontynuować, pogłębiać i utrwalać dotychczasowe osiągnięcia poszczególnych zakładów w rozpowszechnianiu nowych metod pracy, w przełamywaniu trudności, w coraz śmielszym stosowaniu nowej techniki, w coraz bardziej świadomej walce każdego robotnika o zadania planu.

Zobowiązania „Ursusa” i huty im. Dzierżyńskiego przyniosą gospodarce narodowej ponadplanową produkcję wartości 4.748.000 złotych i 255.000 złotych oszczędności, kopalnia „Siemianowice” da państwu do końca lipca 67.000 ton węgla ponad plan. Załogi tych trzech zakładów przysięszą wykonanie planów produkcyjnych. Nie na tym jednak tylko polega znaczenie ich zobowiązań.

Rezolucja załogi „Ursusa”, który w ubiegłym roku nie wykonał w terminie swych rocznych zadań produkcyjnych, stanowi wyraz głęboko przemyślanej analizy popełnianych poprzednio błędów i w sposób bardzo konkretny, a nawet precyzyjny, wytycza drogę do realizacji wyznaczonych w rezolucji zadań, przykreślając ramy planu. Zwrócenie szczególnej uwagi na rytmiczność produkcji, na rozszerzenie metody Zandarowca na polepszenie kon-

tról technicznej, zacieśnienie współpracy inteligencji technicznej z robotnikami, na szkolenie młodych kadr, na mechanizację pracy i skoordynowanie pracy poszczególnych oddziałów fabryki — oto cechy zobowiązania „Ursusa”. Stanowią one przemysłowy, przedyskutowany w każdej brigadzie, długofalowy plan podniesienia produkcji w oparciu o nową technikę.

Podobne elementy zawierają zobowiązania kopalni „Siemianowice” i huty im. Dzierżyńskiego. Zwiększenie cykliczności wydobycia, dobra mechanizacja załadunku przez wprowadzenie pomysłu brigady racjonalizatorskiej, zwiększenie ilości szybkościowych wytopów w oparciu o instrukcję technologiczną — oznacza śmiało wiązanie nowej techniki z nurtem współzawodnictwa, przekształcając je w ruch stachanowski.

We wszystkich trzech zobowiązaniach troska o produkcję łączy się z troską o pracującego człowieka.

W „Ursusie” polepsza się warunki mieszkaniowe w osiedlu robotniczym, w „Siemianowicach” przybędą 2 bloki dla robotników, dzieci hutników wyjadą na kolonie, zorganizowane przez wydział socjalny.

Hasło Czynu Lipcowego, rzucone przez załogę „Ursusa”, wpływa ze zrozumieniem potrzeb kraju, z głęboką świadomością zadań gospodarczych i politycznych. „Zdajemy sobie sprawę — piszą robotnicy — że właśnie naszym zakładom przypadają poważne i odpowiedzialne zadania dla szybkiego przewyższenia zapóźnienia rolnictwa”. Ze zrozumienia roli klasy robotniczej w sojuszu robotniczo-chłopskim, wpływa zobowiązanie opiekowania się POM-em w Teresinie.

Wyrazem stale pogłębiającej się świadomości politycznej klasy robotniczej będzie Czyn Lipcowy, który wznagając walkę o zadania trzeciego roku Planu, przyczyni się do wzmocnienia siły i obronności naszego państwa. Będzie on — jak piszą robotnicy „Ursusa” — serdecznym wyrazem patriotyzmu narodu budującego socjalizm.

K. W.

Prezydium Rządu wzywa wszystkich rolników do maksymalnego wysiłku w kampanii żniwno-omłotowej

Jednocześnie Rząd zabezpiecza wsi odpowiednie środki do przeprowadzenia kampanii

WARSZAWA (PAP). W związku ze zbliżającą się kampanią żniw i omłotów, Prezydium Rządu podjęło uchwałę, w której wzywa wszystkich rolników, aby we właściwym terminie, sprawnie i możliwie bez strat zebrali plony, wykonali jak najwięcej podorywek, aby silić dużo poplonów oraz szybko wymłócić zebrane z pól zboże.

Jednocześnie uchwała ustala zadania na okres żniw i omłotów dla zainteresowanych ministerstw, instytucji i organizacji, zabezpieczając jednocześnie odpowiednie środki dla należytego przeprowadzenia tej bardzo ważnej kampanii rolniczej.

„W walce o podniesienie produkcji rolniczej — czytamy m. in. we wstępie do uchwały — okres żniw stanowi moment decydujący. Od sprawnego przebiegu kampanii żniwno-omłotowej zależy zbiory zbóż — stanowiące podstawę wyżywienia ludności i poważny czynnik w rozwoju hodowli.

Dlatego w okresie tym należy dokonać maksymalnego wysiłku, gwarantującego należyte przeprowadzenie kampanii.

Ustalając zadania i obowiązki na okres żniw i omłotów Prezydium Rządu podkreśla doniosłą rolę Rad Narodowych w przygotowaniu i przeprowadzeniu kampanii. Rady Narodowe powinny dbać o właściwe przygotowanie całej kampanii, przeprowadzić odpowiednią pracę propagandowo-uwidamiawczą, udzielić pomocy organizacyjnej i agrotechnicznej gromadom i spółdzielniom produkcyjnym oraz stale kontrolować przygotowania i przebieg kampanii.

Narady i zebrania przedżniwne

Uchwała Prezydium Rządu zobowiązuje Rady Narodowe, aby przy współdziałaniu ZSCh i innych organizacji masowych zorganizowały w województwach i powiatach narady produkcyjne, a w gromadach i spółdzielniach zebrania, poświęcone omówieniu sposobów właściwego przeprowadzenia żniw i omłotów. W czasie narad i zebrań, po przeanalizowaniu doświadczeń z poprzednich kampanii rolniczych, omówione zostaną sposoby zmobilizowania wszystkich środków do sprawnego przeprowadzenia kampanii, organizacja współzawodnicstwa pracy, pomoc sąsiedzka oraz sposoby kontroli przygotowań i przebiegu prac. Zebrania w gromadach i spółdzielniach produkcyjnych organizowane będą w drugiej połowie bm.

Zaopatrzenie rolnictwa na okres żniw i omłotów

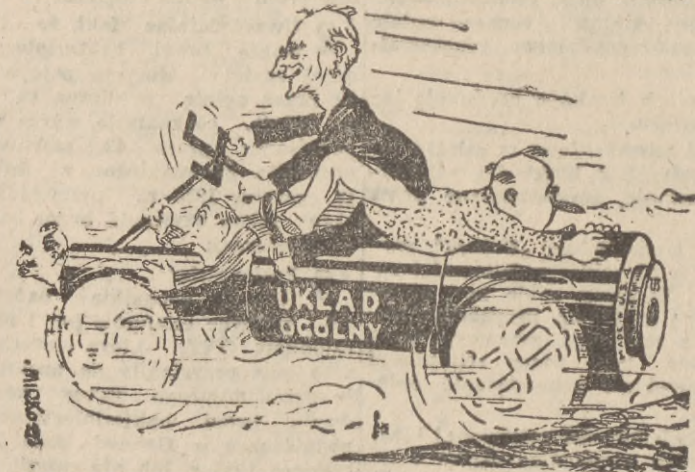
Zgodnie z uchwałą, spółdzielnie gminne zaopatrzą się w narzędzia i materiały niezbędne do przeprowadzenia żniw już do 20 bm., a jednocześnie przygotowują na czas żniw większe ilości artykułów spożywczych. W okresie prac żniwnych sklepy spół-

Wydziały, które przekroczyły plan w maju

W ub. miesiącu odlewania i wydział elektryczny Stoczni Gdańskiej przekroczył plany produkcyjne. Pracownicy odlewni, dzięki zobowiązaniom, podejmowanym w związku ze Świętem Stoczniowca i Złotem, oraz dzięki współzawodnicztwu pracy, plan wykonali w 106 proc. Wydział elektryczny przekroczył plan o 30 proc., przy czym wyróżniły się brygady Woźniaka i Dziwisza. (1)

Satyra polityczna

Rządy USA, Anglii i Francji przystąpiły do tzw. „układu ogólnego” i podpisały w Bonn porozumienie militarne z odwołaniem spod znaku swastyki.



Nowy szofer przy starym wozie

ników PGR na specjalnych naradach produkcyjnych. PGR-y powinny zaopatrzyć się w odpowiednim czasie we wszystkie potrzebne do żniw i omłotów materiały i narzędzia, zapewnić pełną obsługę maszyn, przygotować niezbędne pomieszczenia dla przechowywania zbiorów, do końca sprzętu w odpowiednim czasie i w miarę możliwości z jak najmniejszymi stratami, odpowiednio stertować zboże, zorganizować ochronę stert, stodół, magazynów i składów paliwa.

Najwłaściwsze terminy zbioru zbóż ustala dla zespołów poszczególne okręgi.

Moemy nacisk kładzie uchwała na przeprowadzenie podorywek po wszystkich zbóżach w czasie nie późniejszym niż 2 dni po ukończeniu sprzętu oraz na zasianiu poplonów w terminie 5 dni po skoszeniu pól.

Omłoty wszystkich zbóż siewnym mają być ukończone w PGR-ach do 25 sierpnia.

Współdziałanie organizacji masowych

Uchwała Prezydium Rządu przewiduje poważny udział organizacji masowych zarówno w przygotowaniu jak i w przeprowadzeniu kampanii żniwno-omłotowej. Doniosłą rolę ma do odegrania Związek Samopomocy Chłopskiej, który będzie współdziałał z Radami Narodowymi w przeprowadzeniu zebrań gromadzkich, w opracowaniu pla-

Pomyślne wyniki połowów »Piasta« na Zalewie Szczecińskim

Na wodach Zalewu Szczecińskiego w okolicy Wolina ryby skoncentrowały się już na tarło. Na skutek tego połowy, przeprowadzane przez członków spółdzielni „Piast” w Wolinie, dały w ciągu pierwszej dekady czerwca bardzo pomyślne wyniki. Rybacy ci wykonali już ponad 60 proc. planu miesięcznego.

Dość niespodziewanie na wodach tych w stosunkowo wczesnym terminie ukazała się w dużej ilości ukleja. Rybacy woliniacy należycie wykorzystali ten moment, co pozwoliło im w dużej mierze osiągnąć tak pomyślne wyniki. (w)

W wybrzeżu trwają intensywne przygotowania do „Dni Morza”. W pełnym toku pracy są już specjalnie powołane komitety, które przygotowują bogaty program imprez.

W czasie trwania „Dni Morza” w Gdańsku i Gdyni wygłaszane będą odczyty i pogadanki, których tematem będzie dalszy rozwój i perspektywy budowy sił Polskiej na morzu. W tym czasie zorganizowane zostaną również liczne spotkania ze stoczniovcami, przedownikami pracy z floty handlowej i rybołówstwa.

Celem dalszego umasowienia sportów żeglarskich 22

Wspólny wysiłek całej załogi

(Dokończenie ze strony 1). Stowych przebiegów statków oraz wykonywanie rejsów szybkościowych i przeprowadzanie samoremontów. Już wiele statków PMH osiągnęło na tym polu poważne sukcesy. Rejsy balastowe zmniejszyły do minimum kapitan Borowicz ze statku „Bytom”, kapitan Wiśniewski ze statku „Waryński”, kpt. kpt. Światała, Neumann, Maciejewski, Rybiański i inni.

Rejsy szybkościowe zwycięsko odbywają m. in. statki „Kiliński”, „Bug”, „Pokój” i „Waryński”, zaś przeprowadzanie przez zespół załogi remontów w poważnym zakresie zmniejszyło postoje statków na stoczniach. W pierwszym rzędzie należy wymienić statki: „Waryński”, „Miekiewicz”, „Bytom”, „Śląsk”, „Hugo Kofajtaj”, „Pokój” i inne.

Dalszą część swego przemówienia minister Popiel poświęcił omówieniu nowej ustawy żeglarskiej, uchwalonej niedawno przez Sejm RP, która podsumowuje ogromne osiągnięcia społeczne naszych żalóg. Marynarze nasi — mówił minister — mają jeden z najwyższych standardów życiowych, lepszy niż na statkach angielskich i innych krajów kapitalistycznych. O ile już dużo zrobiliśmy dla polepszenia bytu marynarzy na statkach, o tyle musimy jeszcze nadrobić pewne zaległości na lądzie.

Z kolei minister Popiel omówił sukcesy żalóg tankowca „Karpata”, która w czasie trwania rejsu, osiągnęła

W dniu 18 czerwca 1948 r. podpisany został układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Węgierską Republiką Ludową. Układ ten stanowi jedno z ogniw systemu pokojowych układów, łączących nasz kraj z krajami należącymi do obozu pokoju i postępu, któremu przewodzi Związek Radziecki.

Czwarta rocznica zawarcia układu z Węgrami przypada w dniach, gdy na zachodzie uknuły został agresywny „układ ogólny” z neohitlerowskimi Niemcami, gdy przygotowania do nowej wojny rozciągają na Europę ponury cień.

Jaskrawy kontrast stanowi „układ ogólny”, tak zresztą, jak i cały Pakt Atlantyczny, z traktatami zawieranymi przez kraje, które krocząc po wspólnej drodze budują szczęśliwe jutro socjalistyczne, walczą zaciecie o unicestwienie planów podżegaczy wojennych i utrwalenie pokoju na świecie. Traktaty takie, w przeciwnieństwie do traktatów zawieranych przez imperialistów, wyrażają zarówno interesy, jak i dążenia narodów, przyczyniają się do podniesienia dobrobytu mas pracujących w układających się krajach, służą postępowi, wzrostowi poziomu materialnego i kulturalnego, a jednocześnie przyczyniają się do ogólnego wzmocnienia frontu walki o pokój.

Do takiej właśnie kategorii układów należy nasz układ z Węgrami. Naród polski i naród węgierski łączyła od wieków braterska przyjaźń, podobnie mieliśmy w przeszłości losy, a dążenia wolnościowe równie były silne na Węgrzech, jak w Polsce. Podobny też był okres międzywojennej „niepodległości”: Węgier pod rządami Horthy'ego i Polski pod rządami sanacyjnymi.

Oba kraje po wyzwoleniu przez Armię Radziecką przystąpiły do budowy socjalizmu i sojuszu polsko-węgierski wtedy dopiero mógł nabrać prawdziwego wyrazu.

Ludowe Węgry z kraju na wpół feudalnego, jednego z najbardziej zacofanych w Europie — przeobrażają się szybko w silne państwo przemysłowo-rolnicze. Budują metalurgię — ciężki przemysł — podstawę planu pięcioletniego. Nowy kombinat stalowy w nowym mieście Staliniaraz nad Dunajem dostarczą krajowi więcej metalu, niż produkowała go cała metalurgia przedwojennych Węgier. W czasie pięcioletki trzykrotnie wraśnie poziom ogólnej produkcji przemysłowej (przemysłu ciężkiego czterokrotnie).

Węgry napotykały na swej drodze trudności gospodarcze podobne do tych, jakie przeżywa dziś Polska. Wiele z tych trudności zostało już pomyślnie rozwiązanych. Rozwinięte na szeroką skalę współzawodnicztwo socjalistyczne, przejmowanie przez węgierskich robotników metod pracy produkujących racjonalizatorów radzieckich, prowadzące do zwiększenia produkcji i obniżki kosztów własnych, coraz większe uwidmiawienie chłopów, przejawiające się w coraz bardziej masowym przechodzeniu wsi na tory gospodarki socjalistycznej (grunty uprawne gospodarstw państwowych i spółdzielczych stanowią jedną czwartą całej powierzchni uprawnej kraju), rozwijająca się szybko produkcja maszyn rolniczych i nawozów sztucznych — oto pobieżna lista najważniejszych czynników, dzięki którym stopa życiowa węgierskiej mas pracujących podnosi się.

Polska utrzymuje z Węgrami ożywiającą wymianę handlową. Podpisane w styczniu br. porozumienie o wymianie towarów na r. 1952 — przewiduje dostawę z Węgier do Polski: maszyn, autobusów, metali, chemikali, zboża i innych artykułów spożywczych, produktów naftowych itp. Polska dostarcza Węgram: węgiel, koks, drewno, metali, chemikali, taboru kolejowego.

Jednocześnie pogłębiają się stale stosunki kulturalne między obu narodami, budującymi nową, socjalistyczną kulturę.

I Polska i Węgry, wnosząc podstawy socjalizmu, przyczyniają się do wzmocnienia obozu postępu; zwiększając swą siłę — zwiększając szanse umocnienia na całym świecie prawdziwego i trwałego pokoju. (R)

Bogaty jest program imprez przygotowujących na »Dni Morza«

W miastach i gminach woj. szczecińskiego również pracują już nad przygotowaniem obchodu świętne udekorowanym moło sportkim.

Żegluga Przybrzeżna w „Dniach Morza” organizować będzie specjalne wycieczki statkami, zaś 29 bm., w dniu, który po raz pierwszy w historii naszego kraju obchodzono będzie, jako Dzień Stoczniowca i Rybaka, wycieczki w całe i w częściowe trójmiasto bawli się będą na leżnych zabawach w Gdańsku i Gdyni.

W miastach i gminach woj. szczecińskiego również pracują już nad przygotowaniem obchodu

„Dni Morza” specjalnie wyłonione komitety obywatelskie. Spółród kilku imprez, które odbędą się w dniach 22 — 29 bm., na pierwsze miejsce wysuwają się tradycyjne wianki na Odrze (28 bm.), uroczyste występy zespołów artystycznych, ogniami sztucznymi, ogniskami harcerskimi i zabawą ludową.

Atrakcją „Dni” będą pokazy połowów na Odrze, organizowane przez rybaków spółdzielni „Certa”, oraz pokazy sprawności żeglarskiej na jachtach.

Dla wycieczek chłopów z województw centralnych, których przyjazd do Szczecina oczekiwany jest w czasie trwania „Dni Morza”, zorganizowane zostaną przejażdżki specjalnymi statkami po porcie i Zalewie Szczecińskim oraz zwiedzanie bazy rybackiej w Swinoujściu, Muzeum Pomorza Zachodniego przygotowane jest wystawienie pięknego modelu stoczni — dzieła modelarni działu marynistycznego.

Ponadto „Dni Morza” obfitować będą w szereg imprez sportowych, zwłaszcza żeglarskich i kajakarskich. (1)

„Kaczor” zdaje egzamin w połowach pławnicowych

Trawler „Kaczor”, pierwszy z ługrotrawlerów, dostosowany ostatnio do połowów pławnicowych, wraz z naszymi ługrami „Delfinem II”, „Korabiem I” i „Korabiem III” łowi obecnie śledzia na wodach Morza Północnego.

Wyniki połowowe „Kaczora” są nadszpedzające dobre, dorównując, a nawet przekraczając niekiedy przeciętne wyniki większych ługrów.

Ostatnio na przykład trawler „Kaczor” osiągnął 45 beczek dziennego połowu, podczas gdy łowiące z nim ługry nie osiągnęły więcej niż 40 beczek.

Dobre połowy „Kaczora” świadczą o słuszności decyzji przystosowania go do połowów pławnicowych i zachęcają do przeprowadzenia podobnych przeróbek na innych ługrotrawlerach.

W imieniu Prezydenta RP Bolesława Bieruta minister Popiel przy bucznych oklaskach całej sali udekorował czolowych członków załogi Krzyżami Zasługi. (Listę odznaczonych podajemy osobno).

Przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Żegluga Durański wreczył z kolei propozycję statku — przedownika przed stawicielowi załogi, a szczególnie zasłużonemu marynarzom dyplomy uznania i nagrody rzeczowe.

Kapitan tankowca „Karpata” Rybiański, który wszedł na mównicę, podkreślił zespołowy charakter osiągniętego sukcesu, zrealizowanego przy współpracy wszystkich bez wyjątku członków załogi. Kapitan Rybiański omówił również krótko doniosłe znaczenie nowej ustawy żeglarskiej, która usunęła dostosowaną do potrzeb kapitalistycznych armatorów starą, niemiecką ustawę, całkowicie nieodpowiednią dla socjalistycznych warunków pracy na statkach.

Część oficjalna uroczystości została zakończona odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

Szkielet piosaura sprzed 100 milionów lat

MOSKWA (PAP). Ekspedycja naukowa Instytutu Paleontologii Akademii Nauk ZSRR pod kierownictwem prof. A. Rożdżewskiego na trasie w Kazachstanie na skamieniały szkielet olbrzymiego piosaura. Prof. Rożdżewski stwierdził, że znaleziony na głębokości 2 m skamienny szkielet należy do olbrzymich jaszczurów drapieżnych z grupy piosaurów. Te olbrzymie zwierzęta żyły w okresie jurajskim przed przeszło 100 milionami lat. Terytorium Kazachstanu, gdzie znaleziono szkielet piosaura, było w tym okresie dnem morza jurajskiego.

Kazachstański piosaur jest niezwykle rzadkim i cennym znaleziskiem paleontologicznym, przedstawiającym wielką wartość naukową. Jest to pierwszy całkowicie szkielet zwierzęcia, który umożliwi przeprowadzenie dalszych studiów nad historią najdawniejszego świata zwierzęcego na terytorium ZSRR. Szkielet kazachstański piosaura — przetransportowany zostanie do Moskwy.

Przed Złotem

Trzecie z kolei zobowiązanie

Brygada młodzieżowa im. JULIANA MARCHLEWSKIEGO, prowadzona przez Tadeusza Tryjankowskiego, przed kilkoma dniami podjęła w ZB 3 GZPB nowe, TRZECIE z kolei zobowiązanie produkcyjne.

Młodzież budowlana postanowiła zaoszczędzić i zebrać do dnia lipcowego Złotu 100 kg metali nieczelaznych. Ten sam zespół zobowiązał się również wykonać model usprawnionego uzemnienia roboczego przy maszynach ruchomych. Usprawnienie to obniży koszty przedniebezpieczeństwem po rażenia prądem. Ponadto brygada w czasie robót elektrycznych wykonywać będzie na jednej z budów 300 proc. normy.

Zespół ten wzywa wszystkie inne brygady młodzieżowe do podejmowania podobnych zobowiązań.

Wykonanie wszystkich tych zobowiązań przyczyni się do przedterminowego, zwycięskiego ukończenia wielkiego Planu pokoju i socjalizmu. (hg)

Nowe kadry ekspedientek sklepowych

Krystyna Pochmara zdobyła wyższe kwalifikacje i dziś lepiej jeszcze obsługuje świat pracy

W Jelitkowie trwa 2-miesięczny kurs sprzedawczy sklepowych, zorganizowany przez Okręgowy Oddział ZSS. Celem kursu było wykształcenie fachowego personelu dla istniejących i nowopowstających placówek handlu detalicznego.

Jeszcze przed zakończeniem w nam: kursu zajrzeliśmy więc do Jelitkowa. Zastępca kierownika ośrodka, Maria Malecka poinformowała nas tak:

— Obecny kurs jest już drugim, zorganizowanym w tym roku a prowadzimy również szkolenie czeladników piekarskich, kierowników sklepów owocowo-warzywnych i in. Słuchaczami kursu są pracownicy sklepów spółdzielczych z całego województwa, a także kandydatki na sprzedawczynie. Wykłady i ćwiczenia, prowadzone przez nauczycieli sopeckiego technikum finansowego, obejmują towaroznawstwo, organizację i technikę sprzedaży, arytmetykę handlową oraz zagadnienia społeczne.

Przechodzimy do sali, gdzie się odbywa wykład z towaroznawstwa. Prof. Ekman mówi o rodzajach tłuszczów. Dziewczeta słuchają uważnie, chętnie i żywo odpowiadają na zadane pytania.

Po wykładzie rozmawiamy z dziewczętami. Krystyna Pochmara jest najstarszą uczestniczką kursu.

— Pracowałam w gdyńskiej spółdzielni. Kiedy inspektor pracy spytał mnie, czy chcę się uczyć, zgodziłam się bez namysłu. Początkowo było mi dość ciężko na kursie, ale dołożyłam wszelkich starań, uczę się systematycznie, bo za leży mi na zdobyciu jeszcze wyższych kwalifikacji zawodowych — oto słowa zapytanej.

— Jako starszycina kursu — wtrąca ob. Malecka — kol. Pochmara interesuje się sprawami i bolączkami kursu, pomaga w pracy innym. Każdą zaś wolną chwilę wykorzystuje na naukę.

Wiesława Posiekatówna, przewodnicząca ogniska ZMP, mówi:

L. Filipek, Cz. Dziubek i inne. Zadowolone ich jest uzasadnione i słuszne. Polska Ludowa stworzyła im warunki do nauki, a tym samym do zdobycia pożytecznego zawodu.

A dziś, kiedy o nich piszemy, kursantki Pochmara, Dziubek, Malecka i inne pracują już w placówkach handlu uspołecznionego, wykonywując praktyczną wiedzę, zdobywą na kursie w Jelitkowie.

O swym zadowoleniu z możliwości uzupełnienia wiedzy ogólnej i fachowej mówią nam m. in. K. Mudlaff, M. Klang.



Podczas zajęć praktycznych z towaroznawstwa, prowadzonych przez prof. Janę Ekman, ekspedientki — kursantki Krystyna Pochmara i Czesława Dziubek sprawdzają wagę artykułów spożywczych. (CAF — Cella)

MIGAWKI Wybrzeża

Typ, który zanika

W przedziale pociągu, jadącego z Gdańska do Gdyni, siedziało kilku mężczyzn, powracających z pracy. Pod oknem stała młoda dziewczyna w obelstych, szarych spodniach.

W Orlowie dziewczyna wysiadła.

— Pomyśl tylko — odezwał się jeden z mężczyzn — przez całą zimę taka panisza latała w nylonach i nie marzała. A teraz, jak się zaczyna robić gorąco, czym prędzej wkłada długie spodnie!

— Tak, tak — pokiwła głową druga. — A żebym ja tak wyszła na ulicę w sukni? Na pewno by mnie zaprosili do Kocborowa!

Szybko, za to bezmuslnie

Przyszło ich dwóch. Wyszukali drabinkę — jeden przytrzymał, drugi zresztą wdrapał się na nią... Błysk noża, maleńki opatrunek izolacją... już światło w klatce schodowej (Wrzeszcz, Sienkiewicza 2), wyłączone!

— Panowie, co wy robicie, czło wiek sobie nogi po ciemku pola mie...

— O, to nas wcale nie obchodzi, licznika na klatce schodowej nie ma, więc...

— Ale przecież tak jest od siedmiu lat i wy dopiero teraz przy pomnieliście sobie o tym? Poza tym o wyłączeniu trzeba było zawiadomić administrację budynków, uzgodnić z nią założenie licznika, względnie ustalić

ryczałt, a nie drogą bezmyślnie biurokracji pozbawiać światła ludzi pracy.

Poszkodowani mają rację, ale cóż z tego? Klatka schodowa wieczorem jest ciemna. Ape

Gdańscy meblarze opóźniają otwarcie aptek w stolicy

Centrala Aptek Społecznych w czynnie 1-majowym zobowiązała się oddać w Warszawie do użytku jedną z największych aptek w kraju — na Muranowie, przy ul. Nowolipie 8.

Niestety, do tej pory CAS nie może zrealizować swojego zobowiązania, — mimo, że wszystkie prace w aptece są już zakończone, a przyrządy, lekarstwa, butelki i słoje zwiezione — gdy apteka do tej pory nie otrzymała mebli.

Winę za to ponosi Spółdzielnia Stolarzy „Bałtyk” w Gdańsku, która zobowiązała się dostarczyć meble w grudniu ub. roku, potem przedłużyła termin na luty, ale dotychczas — mebli nie nadesłała.

Na liczne interwencje CAS, a nawet zagrożenie skierowaniem sprawy do sądu, Spółdzielnia „Bałtyk” milczy. A tymczasem na otwarcie nowej apteki czeka 30 tysięcy mieszkańców stolecznej dzielnicy („Życie Warszawy”).

Krzepnie ruch usprawnień

Głównym tematem ostatniej narady wytwórczej gdańskiej Przedz. Skupu Surowców Skórzanych i Włóknienniczych było wykreślenie wąskich gardeł w pracy zakładu, oraz zorganizowanie planowego ruchu racjonalizatorskiego.

Jednocześnie przy zakładzie tym założono klub techniki, posiadający bibliotekę, kreslarnię oraz poradnię wo fachowe.

Z grona żalag ob. Edward Gonet wysunął udogodnienie transportu zużytej soli, ob. Władysław Grochulski ulepszenie transportu kołowego, a ob. Wacław Sawicki skonstruował transporter dla skór surowych. (ws)

Premiera w teatrze «Wybrzeże»

We czwartek dnia 19 bm. o godzinie 19 w Teatrze Wielkim w Gdańsku odbędzie się premiera świetnej sztuki Kamena Zidarowa pt. „LASKA KRÓLEWSKA”. Przedstawienie to zakupiła gdańska PSS dla swych członków. Bilety rozprowadzają komitety członkowskie przy poszczególnych placówkach PSS. (no)

Co, gdzie, kiedy?

TEATRY
WIELEKI — GDANSK
„30 srebrników” godz. 19 do 21.30
STUDIO OPEROWE P. F. B. — nieczynne.
WIELEKI DRAMATYCZNY — GDYNIA
„Profesja pani Warren” — godz. 19 do 22 po raz ostatni.
WIELEKI KAMERALNY — SOPOC
„Zabobonnik” — godz. 19.30 — premiera.

REPERTUAR KIN

GDANSK
„BAJKA” we Wrzeszczu — „Mury Malpary” (16, 18, 20).
„ZMP-OWIEC” we Wrzeszczu — „Nedzmycy” I s. (16, 18, 20).
„PRZYJAŻŃ” w Gdańsku — nieczynne.
„MARYNARZ” w Nowym Porcie — „Pani Dery” (18, 20).
„DELFIN” w Orlowie — „Dziękuję o białych włosach” (16, 18, 20, 21).
Gdynia
„ATLANTIC” — „Przysięga” (16, 30, 19).
„GOPLANA” — „DS-70 nie dątała” (16, 18, 20).
„WARSZAWA” — „Bez adresu” (16, 18, 20).
„PROMIEN” w Chyloni — „Na arenie” (18, 20).
„PALA” na Grabówku — „Wesołe kumoszki z Windsoru” (18, 20).
„NEPTUN” w Orlowie — „Wilcze doły” (18, 20).
FOTOPLASTIKON — Gdynia, Władysław IV 28 — „Śladami Hellady”.

POGOTOWIE RATUNKOWE

GDANSK - WRZESZCZ
tel. 4-10-00 — Grunwaldzka 2
Pogotowie dzielnic, Grunwaldzka 2
tel. 4-24-44 — czynne od 19 do 7 rano, Ambulatorium — od 18 do 21 oprócz niedziel i świąt.

SOPOC

tel. 5-24-00 ul. Stalina 178.
GDYNIA
tel. 10-10 — Skwer Kościuszki 14.

Czy jesteś członkiem TPP-R?

Przed trzema premierami w Państwowym Teatrze «Wybrzeże»

W najbliższych dniach Państw. Teatr „Wybrzeże” wystąpi z trzema nowymi premierami, z których dwie są prapremierami sztuk w naszym kraju. Pierwsza z nich — to „Laska królewska” sztuka bułgarskiego autora Kamena Zidarowa, druga — to „Gorące serce” A. Ostrowskiego. Trzecią pozycją jest od dawna nie grany „Zabobonnik” Zabłockiego.

„LASKA KRÓLEWSKA” W GDANSKU

„Laska królewska” — to sztuka osnuta na tle pierwszej wojny, którą Bułgaria wbrew woli ludu, a dzięki decyzji króla Ferdynanda I z dynastii koburskiej zmuszona była prowadzić u boku państw centralnych. Szlachetna sensacyjność akcji sztuki posłużyła autorowi do roztożenia całej prawdy o ówczesnej rzeczywistości. Wzrastający ruch rewolucyjny pokazywany został poprzez dzieje jednej rodziny, poprzez tragedię Iriny Radionowej, matki syna — żołnierza, rozstrzelanego na rozkaz króla, któremu uratowała życie.

Nowy konkurs „Dziennika Bałtyckiego”

Tym razem konkurs nasz polegać będzie nie na odgadywaniu treści ilustracji, lecz na samodzielnym opracowaniu pewnego tematu. Mimo to konkurs nasz nie przedstawia zbyt trudności i każdy z czytelników potrafi wziąć w nim udział.

Ponieważ Gdańsk, dźwigający się z faszystowskiego zniszczenia siłami całego społeczeństwa, stanowi atrakcyjny obiekt zwiedzania nie tylko dla mieszkańców Wybrzeża, lecz ponadto dla rodaków z całego kraju, przeto w celu jak najdalej idącej popularyzacji naszego miasta, wzywamy naszych czytelników do czynnej współpracy przy poznawaniu i przekazywaniu innym piękna naszego miasta.

Pod hasłem:
Każdy czytelnik «Dziennika Bałtyckiego» przewodnikiem po naszym Gdańsku

rozpisujemy konkurs na opracowanie najlepszej wędrowki po gdańskim śródmieściu (w granicach: linia kolejowa, stocznia, ul. Siennicka i fosa motławska aż do gmachu Prez. Woj. R. N.). Udział w konkursie wiąże może każdy z naszych czytelników, który nadesłanie redakcji kupon konkursowy, zamieszczone w numerach piątkowym i niedzielnym, oraz zastosuje się do podanych tam warunków naszego konkursu.

Zwycięzców czekają cenne nagrody. (ws.)

Wyrzem tej troski jest zespoły wysiłkę całego personelu teatru zarówno artystycznego, jak i technicznego. Sztukę reżyseruje Wiktor Biegański, oprawie scenograficzną opracował Marian Kołodziej. W roli Iriny Radionowej ujrzymy Kirę Pełowską, w roli Bojana Radionowa — Ryszarda Marzeckiego. Prapremiera odbędzie się w czwartek 19 bm. w sali Teatru Wielkiego w Gdańsku.

„GORĄCE SERCE” W GDYNI
„Gorące serce”, jedną z późniejszych sztuk znakomitego klasyka rosyjskiego Aleksandra Ostrowskiego, znają w Polsce nieliczni widzowie, którzy mieli szczęście być na gościnnym występie Teatru Leningradzkiego na jesieni ubiegłego roku w Warszawie. Sztuka ta zostanie wystawiona po raz pierwszy w języku polskim w Teatrze Dramatycznym w Gdyni w niedzielę 22 bm.

A. Ostrowski, bezlitosny demaskator świata kupieckiego carskiej Rosji, z realistyczną ostrością odzwierciedla życie małego miasteczka w epoce Ciemnogrodu. Stan kupiecki wciąż jeszcze feudalnej Rosji zaczyna obrastać w pierze i, dysponując większymi

środkami, niż ubożająca szlachta — prowadzi na pasku lapówek i przekupstw cały stan urzędniczy.

Brutalna siła tego nowego klanu, wierzącego tylko w siłę pieniądza, wyraża się pogardą dla tych, którzy go nie posiadają, zażartą bezwzględnością w zdobywaniu bogactwa. Ale stan kupiecki — to równocześnie tępota, nuda i pijaństwo, to „zabawy” w domu bogatego dostawcy Chylnowa, trzymającego w swoim domu specjalnego człowieka, który przez cały dzień ma myśleć, w jaki sposób Chylnow ma zabawić się wieczorem.

W tym świecie pijackich orgii, oszustwa, podłości i tępoty — w domu zidolatego i despotycznego ojca — żyje Parasza, której gorące serce pragnie ciepła i miłości. Wielki pisarz wyposażył tę postać w wdzięk dziewczyny rosyjskiej, w nieskazitelną czystość wewnętrzną, w siłę woli, z jaką walczyć będzie o swoje szczęście.

Paraszę w gdyńskim przedstawieniu „Gorącego serca” gra Iga Mayr. Prócz niej ujrzymy w rolach głównych Zdzisława Karczewskiego, który również reżyseruje sztukę, Marie Nocho-

W krótku SŁOWACH

DZIELNI SZEWCY WYKONALI PLAN PRZEDTERMINOWO — DŁUGOFALOWE ZOBOWIĄZANIA MŁODZIEŻY Z ELEKTROWNI GDYŃSKIEJ — DZIECI CHŁOPSKIE NAD MORMEM W SOPOCIE — STOPNIEN INŻYNIERA DROGĄ KORESPONDENCYJNĄ — GAZETA POMOGLA.

Pracownicy Robotniczej Spółdzielni Pracy Szewsko - Cholewickiej w Gdańsku - Wrzeszczu przy ul. Słowackiego 14 plan półroczny wykonali na 22 dni przed terminem.

Ten sukces żaloga zawięzła po nadplanowej realizacji zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta Pierwszomajowego.

Cztery nowoutworzone brygady młodzieżowe zespołu elektrowni „Gdynia” podjęły długofalowe zobowiązania celem skrócenia czasu realizacji swych zadań. Zobowiązania te, jak pisze korespondent Henryk Felchner, są oparte na ruchu ulepszenia jakości wykonywanych prac przy skracaniu czasu produkcyjnego. Daje to ponad 15 tys. złotych oszczędności rocznie.

Dla Sopotu nowością będzie urządzenie wczasów w mieście. Wczasy te obejmą sto dzieł wiejskich, Państwo przeznaczycie na ten cel 60 tys. złotych.

Tak więc dzieł chłopskie, które do jad morze znają tylko z opowiadań, to lato po raz pierwszy spędzą na plaży.

NOT organizuje korespondencyjny kurs przygotowujący do egzaminów na stopień inżyniera budownictwa sanitarnego i chemii gazownictwa. Informacje i zapisy w poniedziałki, środy i piątki od 13 do 20 w Gdańsku, w oddziale gazowników, wodociągowców i techników sanitarnych przy ul. Świerczewskiego 30, III p, tel. 5-11-38. Termin zgłoszeń upływa dnia 30 bm.

Migawka „Czarna magia w stolówce” opisała brak noży w jednym z zakładów żywienia zbiorowego w Leboroku. PSS „Złota” w Leboroku — nie domyślając się, o którą stolówkę nam chodziło — uzupełniła braki w sprzęcie we wszystkich podległych sobie zakładach zbiorowego żywienia.

Przestarzałe nazwy dzielnicy Gdańska w aktualnym spisie telefonów poczęta wydrukowała na skutek przecięcia tych omylek w tekście zgłoszenia, sporządzonego przez abonenta. Zgłaszającym było Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku.

WYSTAWY
Museum Pomorskie w Gdańsku otwarte codziennie od godz. 10 do 15 (z wyjątkiem niedziel i świąt) w niedzielę od 10 do 18. Wystawa „Stefan Jeromski”.
ODCZYTY
Dnia 18 bm. o godz. 19 w malej sali wykładowej Zakładu Fizyki Politechniki Gdańskiej odbędzie się posiedzenie Oddziału Gdańskiego Polskiego Towarzystwa Fizycznego, na którym ob. dr. Stanisław Piskowski z wawy wygłosi referat pt. Fotokolor i fotografowa warstwowa.

Śmiało i szczerze

Gdynskie lokale przygotowane są na przyjęcie konsumentów

W związku z notatką pt. „Pod rozważnym czynnikiem gastronomicznym” i apelem redakcji w „Śmiało i szczerze” w sprawie przygotowania się Gdynskich Zakładów Gastronomicznych do sezonu, Dyrekcja GZG komunikuje:

1. Gdynskie Zakłady Gastronomiczne, jako nowe przedsiębiorstwo, wyłonione z Gdańskich Zakładów Gastronomicznych, które udostępniły nam wiele doświadczeń z ubiegłego sezonu — rozpoczęły swą działalność 1 stycznia 1952 r. od natchemiatowych mobilizacji i przygotowań długofalowych do zbliżającego się sezonu letniego, który jest pierwszym egzaminem dla naszego młodego przedsiębiorstwa.

2. Jako naczelne zadanie postawiliśmy sobie:

1) Doprowadzenie naszych zakładów już istniejących do pełnej zdolności produkcyjnej, uzupełnienie zaopatrzenia materiałowego, oraz przeprowadzenie bieżących remontów.

2) Zwiększenie sieci zakładów stałych i sezonowych tak, aby konsumenci byli szybko i sprawnie obsługiwani, oraz by znaleźli w każdej dzielnicy zakład uspołeczniony, gotów do usługi.

W związku z tym wykonaliśmy następujące prace:

Przeprowadziliśmy remont restauracji II kat. „Mir” w Orliwie przy Alei Zwycięstwa 224, z planowanym na dzień 15. 6. br. uruchomieniem werańdy powiększonej o 20 miejsc konsumcyjnych.

Przeprowadzono gruntowne remonty: kawiarni „Ludowa” na Skwerze Kościuszki 20, lokalu II kat. „Gryf” przy ul. Portowej 5 i restauracji II kat. „Centralna” przy ul. Starowiejskiej 1, planując na sezon letni otwarcie ogrodu o 80 miejscach konsumcyjnych.

Kapitałny remont wraz z powiększeniem zarówno sal konsumcyjnych, jak i zaplecza restauracji III kat. „Kotwica” przy ul. Świętojańskiej 78 — według oświadczenia M. F. R. B. — będzie zakończony do dnia 22 bm. i natchemiat ten oddany do użytkowania.

W obecnej chwili zakończono bieżące remonty w zakładach naszych na półwyspie helskim, to jest w restauracjach kat. III „Domowa” i

„Delfin”, z jednoczesnym zwiększeniem miejsc konsumcyjnych o 132. Otworzyliśmy z dniem 17 maja rb. restaurację I kat. pod nazwą „Warszawska” przy ulicy 10 Lutego 7 o 176 miejscach konsumcyjnych (sala górna) i w dniu 7 bm. salę dolną (dancing) o 124 miejscach.

W dniu 8 bm. uruchomiliśmy pierwszą część lokalu sezonowego „Plaźowa” przy Bulwarze Szwedzkim o charakterze bufetu z tym, że w tych dniach nastąpi otwarcie drugiej zasadniczej (o charakterze rozrywkowym) części lokalu o 80 miejscach konsumcyjnych.

Zgodnie z planem w tych dniach zostanie oddany do użytku społeczeństwa i wielkich rzesz wczasowiczów reprezentacyjny lokal I kat. o 400 miejscach konsumcyjnych pod nazwą „Dom Zdrojowy” w Jastarni, do otwarcia którego przygotowujemy się intensywnie.

Jeszcze w czerwcu otwieramy nowy stały zakład zbiorowego żywienia na Półwyspie Helskim w miejscowości letniskowej Kuźnicy o 50 miejscach konsumcyjnych, który umożliwi wczasowiczom i stałym mieszkańcom korzystanie z usług placówki uspołecznionej.

Ponadto w planie siec na III kwartał, przewidziane jest uruchomienie następujących zakładów:

baru II kat. przy ul. Czerw. Kosynierów 117/117 a o 70 miejscach (termin uruchomienia zaplanowany na 1 sierpnia br.);

restauracji II kat. przy ul. Słaskiej 31 o 120 miejscach, który planowaliśmy uruchomić z dniem 1 lipca br. (lecz ze względu na trudność z przekwaterowaniem) kapitałny remont, a więc i otwarcie nastąpi w późniejszym terminie;

Wszystkie zorganizowane wy-

cieczki będą obsługiwane w następujących zakładach:

„Klubowa” przy ulicy Świętojańskiej 21, oraz restauracje: „Warszawska” przy ul. 10 Lutego 7, „Bałtycka” przy ul. 3-go Maja 21, „Bursztyn” przy ul. Świętojańskiej 15, „Targowa” przy ul. 3-go Maja 9 i „Centralna” przy ul. Starowiejskiej 1.

Pozostałe zakłady przy zwiększonej frekwencji będą mogły także obsługiwać wycieczkowiczów.

Dla ułatwienia orientacji wkrótce zostanie wywieszona tablica in-

formacyjna na dworcu kolejowym w Gdyni, ze specjalnym podkreśleniem zakładów gastronomicznych, przystosowanych do obsługi masowych wycieczek. Poza tym przygotowujemy ulotki informacyjne, które będą kolportowane na dworcu w Gdyni wśród wycieczkowiczów przez in-formatora Polskiego Tow. Turystyczno - Krajoznawczego (P. T. T. K.).

Gdynskie Zakłady Gastronomiczne

Nasz prawnik odpowiada:

Zmudziński Ludwik, Gdynia. — W myśl art. 14 ustawy z dnia 7/3 1950 o planowym zatrudnieniu absolwentów szkół zawodowych oraz szkół wyższych, ogłoszonej w Dzienniku Ustaw Nr 10 poz. 106, zakład pracy zobowiązany jest przyjąć absolwentów absolwentów, skierowanego do pracy na mocy nakazu, o ile absolwent ten nie posiada mieszkania w miejscu, w którym znajduje się zakład pracy lub w jej pobliżu. W miastach i osiedlach, w których wprowadzono publiczną gospodarkę lokalami, wia-gnięcie kwalifikacji przydziału absol-wentowi na wniosek zakładu pracy w pierwszej kolejności odpowiednio mieszkanie.

Koszty przesilenia absolwenta do miejsca pracy pokrywa zakład pracy. Składa się na to koszt przejazdu do absolwenta wraz z ewentualną najbliższą rodziną (żona i dzieci), pełne diety dla pracownika i 75 proc. diety dla żony i dzieci oraz przewóz urządzenia domowego w koniecznych granicach. Ponadto przysługują na pokrycie wydatków innych wydatków ryczałt w wysokości 50 proc. jed-nomiesięcznego wynagrodzenia dla samotnych a 100 proc. dla posiadają-cych rodzinę.

Markowska, Wejherowo. — Z listu można wywnioskować, że chodzi o od-płatne używanie krowy, z tym że na-jemca ponosi koszty wyżywienia a czynsz najmu płaci w mleku. Jeżeli według umowy czynsz po wycie-ku miał wynosić 3 litry mleka dziennie, właściciel krowy może słuźnie domagać się tej ilości od wycielenia aż do ustania stosunku najmu, to

jest do czasu, gdy najemca przestał korzystać z krowy, a właściciel ją odebrał. Należy wezwać najemcę na piśmie do zapłaty za niedostarczoną ilość mleka, a w razie bezskuteczności pozwania można wnieść pozew do Sądu Powiatowego w Wejherowie o za-płatę należnej zapłaty za mleko.

Przez cały czas trwania najmu najemca miał obowiązek używania krowy z całą starannością i oddać ją w stanie nie pogorszonym. Jeżeli krowa powierzona jego pieczy zaniegowała, należało o tym zawiadomić właściciela, aby umożliwić mu leczenie krowy. W razie niesumiennej pieczy najemca odpowiada wobec właściciela, który może domagać się od niego odszkodowania za wyrządzoną szkodę. Oczywiście takiego odszkodowania można żądać tylko wtedy, kiedy niewątpliwie zachodzi wina najemcy, gdyż w procesie sądowym należy udowodnić winę najemcy i wysokość szkody.

Czytelnik 23452. — Ze względu na przepisy ustawy z dnia 7 marca 1950 o planowym zatrudnieniu absolwentów średnich szkół zawodowych oraz szkół wyższych (Dz. U. R. P. Nr 10 poz. 106) radzimy złożyć formalne podanie o przedłużenie umowy. W razie odmowy zakład pracy obowiązany jest zawiadomić o tym władzę, która wydała nakaz. Władza ta skieruje absolwenta do innej pracy na czas pozostały do końca okresu oznaczonego w nakazie, przy czym winna uwzględnić w miarę możliwości życzenia absolwenta co do rodzaju i miejsca pracy oraz inne okoliczności osobiste i społeczne.

POD ŚWIATŁO

Wszystko dobre...

Pani Jadwiga zajęta była intensywnie szykowaniem obiadu. To też, kiedy nagle rozległ się dzwonek u drzwi wejściowych, niechętnie przerwała siekanie szpinaku i poszła otworzyć.

W drzwiach stała ciocia Malwina i kuzynka Pola. Obie były w grubej żałobie i trzymały w ręku olbrzymie wieńce z białych bzuw i hortensji, gdzieś tam przeplatanych kalii. Z wieńców wisiały fioletowe wstęgi, na których ponuro złożyły się czule napisy.

Pani Jadwiga poczuła, że wlo-sy stają jej dęba, grożąc unicest-wieniem świeżej odulacji, a zęby zaczynają szczełcać jak w febrze.

— Co... co... co się stało? — wyjąkała.

— Nie krzycz na nią! — zgromiła ją ciocia Malwina. — Uszanuj cudzy ból!

— Uuuuuuu! — rozplakała się kuzynka Pola. — Takie nieszczęście!

— Nieszczęście? — zdziwiła się pani Jadwiga. — Wcale nie jestem nieszczęśliwa!

— Matko bez serca! — krzyk-nęła ciocia Malwina. — Powiedz przynajmniej, gdzie ten biedny Leszek?

— U siebie w pokoju — odpo-wiedziała pani Jadwiga, coraz bar-dziej zaskoczona tą niezrozumia-łą rozpaczą.

Ciocia Malwina pochwyliła ku-zynkę Polę za rękę.

— Chodź! — powiedziała rozka-zująco. — Chodź! Spójrzmy cho-ciaż ostatni raz na ukochane zwłoki!

— O, przepraszam! — zaprote-stowała pani Jadwiga. — Leszek to nie zwłoki!

— Jak to nie? — burzyła się ciocia Malwina. — Jak już wyda-łyśmy tyle pieniędzy na podróż i kwiaty!

— I jak już depešowałaś do nas „Leszek umarł”? — dodała nie mniej obrażona kuzynka Pola.

— Co takiego? — pani Jadwiga aż podskoczyła. — Przecież Leszek żyje i jest zdrow jak ryba! Ja depešowałam do was: „Leszek zdał maturę”!

— Moja biedna Jadziu! — za-kała ciocia Malwina, tuląc panią Jadwigę do wieńca i gorącymi łzami zmywając jej puder z twa-rzy.

— Kazia miała rację, że nie po-winnam się pudrować na sucho! — westchnęła pani Jadwiga, ocie-rając twarz wyciągniętą z kieszo-ni kurtki chusteczką. — Muszę naprawdę robić podkiad z kremu!

— Rozpacz pomieszała ci zmysły! — jęknęła kuzynka Pola. — W takiej chwili mówić o kosmetykach! I w dodatku zgnośłaś kałie!

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

Dzisiaj na stadionie we Wrzeszczu mistrzostwa w trójboju i pięcioboju

Dzisiaj w środę lekkoatletyczną, o godz. 17 na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu, odbędą się wojewódzkie mistrzostwa lekkoatletyczne w 3-boju kobiet i 5-boju mężczyzn. Na program 3-boju złożą się 100 m, skok wzwyż i rzut oszczepem, a na 5-bój 100 m, w dal, kula, wznwyż i 400 m.

Po zakończeniu zawodów odbędą się odprawy wszystkich sędziów lekkoatletycznych z Gdańska, na której zostanie omówiony udział w programie Święta Kultury Fizycznej w Gdańsku. (al)

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Najlepszy poziom był w szabli Zabłocki mistrzem Polski

W niedzielę wieczorem zakończył się we Wrzeszczu 6-dniowy turniej o indywidualne mistrzostwo Polski w szermierce. W sobotę i niedzielę rozegrano mistrzostwa w szabli.

Rozgrywki w szabli zgromadziły 41 zawodników. Już od pierwszych walk eliminacyjnych uwidocznił się znaczny postęp, poczyniony przez naszych zawodników w tej broni. Po zaciętych zmaganiach w finale zmierzono się 8 czołowych szablistów. O

równym poziomie naszej czołówek świadczy fakt, że czterech zawodników pretendowało do tytułu mistrza (Zabłocki, Pawłowski, Twardokęs i Pawlas). Dopiero przegrane Twardokęsa ze Suskim 4:5 i Pawlasa z Czajkowskim 4:5 wjasniły zagmatwaną sytuację.

Na placu boju pozostali dwaj kandydaci do I miejsca — Pawłowski i Zabłocki, którzy stoczyli ze sobą porywającą walkę. Według oceny na-szych trenerów, a przede wszystkim Węgra Keveya, czołowi polscy szablisti reprezentują w tej chwili dobrą międzynarodową klasę i winni na Olimpiadzie w Helsinkach zająć zaszczytne miejsce. Jest to niewątpliwie zasługą naszych kontaktów międzynarodowych ze Związkiem Radzieckim i Węgrami.

Mistrzem został Zabłocki, wygrywając z Pawłowskim 5:4. Po walce obaj szermierze padli sobie w objęcia i serdecznie się ucałowali.

Kolejność miejsc w szabli jest następująca: 1. Zabłocki (Bud.) — 5 zw., stunek trafień 33:23, 2. Pawłowski (Gw.) 5 —

zw. 31:24, 3. Twardokęs (CWKS) 4 zw. 30:25, 4. Suski (Stal) — 4 zw. 32:27, 5. Pawlas (Górnik) — 3 zw. 26:28, 6. Sobik (Stal) — 3 zw. 26:28, 7. Wójcicki (CWKS) — 2 zw. 19:22, 8. Czajkowski (Bud.) — 1 zw. 22:34.

Drużynowo pierwsze miejsce w mistrzostwach zajęła drużyna CWKS, zdobywając 110 pkt. Na dalszych miejscach uplasowały się: 2. Stal — 106 pkt., 3. Gwardia — 81 pkt., 4. Budowlani — 79 pkt., 5. Górnik — 61 pkt., 6. AZS — 24 pkt., 7. Kolejarz 23 pkt., 8. Spójnia — 19 pkt., 9. Unia — 16 pkt., 10. Ogniwo — 2 pkt.

Po dwóch etapach przodownikiem wyścigu jest Wójcick

Ponad 5 tys. mieszkańców stają zlikwidowaną przez grupę Działdowa serdecznie żegnało koła Warmii i Mazur. Drugi etap Działdowo — Ostróda długości 135 km ukończył 83 zawodników. Na etapie tym tempo nadawali członkowie Kadry Narodowej Po 50 minutach jazdy próbują ucieczki Kapiak i Królak, jadąc samotnie aż do Brodnicy.

Za Brodnicą próba ucieczki zo-

Polska gra z Francją

16 bm. odbyło się w Helsinkach losowanie olimpijskiego turnieju piłki nożnej, do którego zgłosiło się 27 państw.

Przed właściwym turniejem odbędą się spotkania eliminacyjne, które wyłonią 11 państw. Ponadto do turnieju olimpijskie go zakwalifikowały się bez walki Antyle Holenderskie, Niemcy Zach., Turcja, oraz Szwecja, jako mistrz olimpijski i Finlandia, jako gospodarz. W ten sposób 16 państw stanie do turnieju olimpijskiego.

W grach eliminacyjnych wylosowano następujące spotkania: Holandia — Brazylia, USA — Włochy, Egipt — Chile, Bułgaria — ZSRR, Jugosławia — Indie, Norwegia — Meksyk, Dania — Grecja, Rumunia — Węgry, Luxemburg — W. Brytania, Austria — Saara, Polska — Fran-cja.

Po dwóch etapach przodownikiem wyścigu jest Wójcick

Ponad 5 tys. mieszkańców stają zlikwidowaną przez grupę Działdowa serdecznie żegnało koła Warmii i Mazur. Drugi etap Działdowo — Ostróda długości 135 km ukończył 83 zawodników. Na etapie tym tempo nadawali członkowie Kadry Narodowej Po 50 minutach jazdy próbują ucieczki Kapiak i Królak, jadąc samotnie aż do Brodnicy.

Za Brodnicą próba ucieczki zo-

staje zlikwidowaną przez grupę składającą się z 6 kolarzy z miodym Pijanowskim z „Włókniarza”, na czele.

Czołówka, utrzymując równe tempo, wpada do Ostródy. Na mecie pierwszy jest Wrzesiński (Kolejarz) w czasie 4:02,56 przed Królakiem (CWKS) i Kłabińskim (Gw.) (oba w czasie 4:02,57), 4) Wójcick, 5) Drażkowski, 6) Chwiendacz — wszyscy w jednakowym czasie 4:02,58.

Program radiowy

Sroda, 18 czerwca 1952 r.
5.30 — Sygnał czasu, 6.00 — Stan pogody, 6.10 — Wszech. Rad. 6.30 — Muzyka, 6.31 — Komunikat PIRM, 6.32 — Muzyka, 6.50 — Gimnastyka, 7.00 — Dziennik, 7.15 — Muzyka, 7.20 — Piesni radzieckie, 7.35 — Piesni rożnych narodów, 7.50 — Kalendarz, 7.55 Wład. 8.01 — Aud. dla wsi, 11.40 — Komunikaty, 11.45 — Głos młodych kobiety, 12.04 — Dziennik, 12.15 — Wieś tańczy i śpiewa, 12.30 — Aud. dla wsi, 12.45 — „Na swojską nutę”, 13.15 — Komunikat PIRM, 13.16 — Wład. Wybrzeża, 13.20 — Muzyka, 13.45 — Dla klasy V-VII, 14.10 — Utwory na altówkę, 14.30 — Koncert, 15.10 — „Honor młodych” — odc. powieści Pierwienocwa, 15.30 — Dla świetlic dziecięcych, 16.00 Wszech. Rad. 16.21 — Koncert solistów: Krystyna Jastrzębska — fortep., 16.40 — „Radiowa Gazetka Młodzieżowa”, 17.00 — Wład., 17.05 — Pog. sportowa, 17.15 — „Sen nocny letniej” — muz. Mendelssoona, 18.00 — Koncert, 18.30 — Wszech. Rad. 18.50 — Trybuna Korespondenta, 19.00 — Muzyka tan., 19.15 — Przegląd Wydarzeń, 19.30 — Muzyka i akt, 20.00 — Koncert, 20.40 — „Starek Nr 1092” — odc. powieści Wandy Malcer, 20.50 — Komunikat PIRM, 20.59 — Stan pogody, 21.00 — Dziennik, 21.26 — Wład. sportowe, 21.30 — „Izolowany strajk” — słuch, 22.15 — IV Międzynarodowy Turniej Szachowy w Międzyzdrojach, 23.00 — Opera Kabalewskiego „Rozdolina Tarasa”, 23.50 — Ost. Wład., 24.00 — Komunikat PIRM dla rybaków.

Tenisiści Wejherowa gromią Budowlanych

Rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie na szczelbu wojewódzkim weszły w stadium decydujące. Rozegrane w niedzielę ćwierćfinałowe spotkania wyłoniły następujących półfinalistów: Ogniwo MPRB (Gdynia) po zwycięstwie nad Spójnią PPS 6:3, (Tczew) 6:5, AZS Pol. Gdańska po wygranej ze Spójnią SZPS (Starogard) 9:2 oraz

Spójnia PZGS (Wejherowo), która odniosła wysokie zwycięstwo nad drużyną Budowlanych Miastoprojekt w stosunku 10:1. Czwartym półfinalistą jest Ogniwo WPKKG (Sopot). Zwycięstwo tenisistów Wejherowa stało się lokalną niespodzianką, któreż nikt nie przewidywał. Poziom gry zawodników wejherowskiej Spójni podniósł się dzięki systematycz-

nej pracy instruktora Faroną oraz zimowej zaprawie na korcie krytym. Ich zwycięstwo nad osłabioną wprawdzie drużyną Budowlanych uważać należy za zasłużone.

Wyniki. SENIORZY — GRA POJE DYNCA: Dettlaff I — Kamiński 6:2, 6:3, Dettlaff II — Wellman 6:3, 6:3, Brestinski — Wieckowski 8:6, 6:4, Scheibe — Czarnowska 6:4, 2:4, 7:5.

GRA PODWÓJNA: bracia Dettlaff — Kamiński, Wellman 6:4, 5:7, 6:2, Scheibe i Dettlaff II — Czarnowska, Kamiński 6:3, 6:2.

JUNIORZY: Dzienisz — Jasiński 8:10, 6:4, 6:2, Chrapkowski — Zausowski 4:6, 6:4, 6:3, Dzienisz, Henzig — Zausowski, Filipowicz 6:1, 2:6, 6:5.

Gra pojedyncza juniorek i gra mieszana przyniosły spójni punkty wal-kowerem z powodu braku przeciwni-ka. J. g.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Chemika z wyższym wykształceniem przyjme Wojewódzka Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna w Gdańsku Zgłoszenia osobiste: Wojewódzka Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna w Gdańsku, ul. Hoene-Wrońskiego 5. 764-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

CZEŚKI wózek głęboki rower dwukółowy (7-10 lat) sprzedam. Gdynia, ul. świętojańska 41 — 17.

FORTEPIAN krótki oraz 10-registrowy harmonium tanio sprzedam. Orliowo Zwycięstwa 257. 1735-G

MŁODEGO owczarka alzac-kiego sprzedam w dobrej ocie. Gdynia, Władysława IV 23 ma, 14 godz. 19-21. 1738-G

SPRZEDAM

SPRZEDAM motocykl „Zyn dapp” 200 cm³, lub zamie-nię na większy. Wrzeszcz, Topolowa 10. 1866-G

SOKÓŁ 125 sprzedam. Tel. 423-95 od 14 do 17. 1873-G

LUSTRA, szyby szlifowane gotowe i na zamówienie najtaniej, Gdańsk, Szeroka 11/13. 1875-G

KUPNO

DO Zündapp 750 cm³ kupi-ę walc korbowy i korbo-wyde Cyron Wrzeszcz, ul. Chrzyszowskiego 24. 1867-G

KUPIĘ na Wybrzeżu mniej-szy dom. Zgłoszenia „Dzien-nik Bałtycki”, Gdańsk, pod „1862”. 1862-G

LOKALE

SAMODZIELNE 2 pokoje kuchnia, służbówka, wygo-dy w centrum Gdyni zamie-nię na większe samo-dzielne. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdynia, pod „Czerwiec”. 1732-G

TRZY pokoje z wygodami w centrum Oliwy zamie-nię na domek jednorodzinny w trójmieście. Telefon Gdynia 55-16 od 9-19. 1734-G

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuch-nią (wygody) Bytom na 2 pokoje z kuchnią (wygo-dy) Sopot — Gdynia — Poznań. Wiadomość — Wrzeszcz, Chrobrego 59/6. Anzlik. 1871-G

2 POKOJE kuchnia, ogród Wrzeszcz, Szymanowskiego 27 m, 1 zamienie na po-dobne w Gdyni. 1726-G

WOLNE POSADY UCZEŃ krawiecki potrze-bny. Gdynia, ul. świętojań-ska 128. 1725-G

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldun-kową nr O/XII/59804 na nazwisko Drgas Leokadia. 617-P

ZGUBIONO kartę meldun-kową, zaświadczenie tożsa-mości na nazwisko Bizew-ski Jan. 611-P

ZGUBIONO przepustkę sta-łą Stoczni Gdańskiej, bilet miesięczny, kartę meldun-kową i pokwitowanie na dowody na nazwisko Kor-kowska Lucja. 615-P